



O Pani moja, Święta Maryjo!

Twojej łasce, osobiwej straży i miłosierdziu Twojemu, dzisiaj i każdego dnia, i w godzinę śmierci mojej, duszę i ciało moje polecam. Wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości, życie i koniec życia mojego Tobie polecam, aby przez zasługi Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Twojej i Syna Twojego woli. Amen. Od ponad trzystu lat Matka Boża Ostrobramska jest szczególną Opiekunką litewskiej, białoruskiej i polskiej ziem. Piękny wizerunek Najświętszej Maryi Panny z lekko pochyloną głową, w aureoli dwunastu gwiazd i wielu promieni skłania do refleksji i modlitwy. Delikatna, smukła postać Bogarodzicy z przymkniętymi oczami i skrzyżowanymi na piersiach dłońmi wzbudza miłość i zaufanie. Niesamowita łagodność, zamyślenie i słodycz, a zarazem głęboka powaga promieniają z tego wizerunku.

†

Nie ma sprawdzonych danych o pochodzeniu tego obrazu i jego autorze. Przypuszcza się, że został on namalowany w pierwszych latach XVII wieku i umieszczony na jednej z dziewięciu bram Wilna, zwaną Miednicką albo Ostrą.



Matka Boża Ostrobramska widziała wiele tragedii wilnian. W wiekach XVII i XVIII Wilno zajmowały szwedzka i rosyjska armie, stolicę często opustoszały pożary. Wilnianie wierzyli, że

od ostatecznego spustoszenia miasto ochroniła opieka Pani Ostrobramskiej. Podczas wielkiego pożaru 1706 roku ochroniła ona klasztor karmelitów przed zniszczeniem. Kiedy w 1708 roku jeden z żołnierzy rosyjskich próbował ukraść srebrną szatę z obrazu, został on zrzucony na mur i tragicznie zginął. Te i inne cuda i łaski stanowią treść tzw. Godzinek Ostrobramskich ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia. Od 1735 roku zaczęto w listopadzie obchodzić święto Opieki Matki Najświętszej. W 1761 roku zanotowano pierwszy cud. Od tego czasu w kaplicy zaczęły się pojawiać liczne wota na znak otrzymanych łask. W 1828 roku na froncie kaplicy umieszczono napis: „Matko Miłosierdzia – pod Twoją obronę uciekamy się”. Wskutek nakazu władz zaborczych nadano mu formę łacińską: „Mater Misericordiae – sub Tuum praesidium confugimus”.

Matka Boża Ostrobramska jest nazywana Matką Miłosierdzia. Ten tytuł posiada głęboki sens teologiczny. W encyklice o Bożym Miłosierdziu Sługa Boży Jan Paweł II pisze, że stając się Matką Wcielonego Słowa, Maryja doświadczyła w sposób wyjątkowy Bożego Miłosierdzia, ale równocześnie okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Maryja jest więc Tą, która najzupełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Ona zwraca swe miłosierne oczy ku troskom każdego człowieka strapionego i wyprasza łaskę. Bóg poprzez macierzyństwo Maryi Panny nieustannie okazuje człowiekowi swoje współczucie. Ona jako Wszechmoc Błagająca, Matka Litości, Pośredniczka Wszelkich łask i Matka Miłosierdzia, przepełniona wrażliwością na ludzi, na ich nieudolność, małość i słabość, zawsze wybiega naprzeciw strapionym swym dzieciom.

Maryja objawia światu miłosierdną miłość, przybliża ją ludziom w sposób szczególnie owocny. Pokazuje, jak wielką moc ma miłosierdzie. Dzieje się tak dlatego, że objawienie to – jak wyjaśnia Sługa Boży - „opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierdną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”.

W słowie „matka” zawarta jest najbliższa relacja Maryi do nas. To właśnie matka jest najbliższą osobą w życiu każdego człowieka. Matka Chrystusa czyni to w sposób najdoskonalszy. Obdarzając nas miłością i rozdając miłosierdzie, wskazuje nam drogę, którą i my musimy postępować. Ona stała się największą z ludzi powierniczką Bożego Miłosierdzia. To, że Boże Miłosierdzie najpełniej Ją ogarnęło, wyznaje w słowach: „Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie zachowuje na pokolenia i pokolenia dla tych, którzy się Go boją” (Łk 1,49-50).

Na wzór Maryi, Matki Miłosierdzia, musimy stawać się świadkami Bożego Miłosierdzia. Zawsze i w każdym miejscu musimy uważać na nasze słowa i czyny. Każdego dnia trzeba nam mieć otwarte oczy i serca na potrzeby drugiego człowieka. Nasze słowa niech nikogo nie ranią, ale będą pocieszeniem w trudnych chwilach. Niech to Święto Matki Bożej Miłosierdzia będzie okazją do głębszego zastanowienia się nad tym, czy nasze życie codzienne jest godne dzieci Bożych, którzy nieustannie doświadczać Bożego Miłosierdzia.

Swoistym nurtem płynie cześć do Ostrobramskiej Matki w Jej sanktuarium w Wilnie. Tu się ten kult narodził, zrósł z życiem i pobożnością miejscowego ludu, nabrał charakterystycznych cech lokalnych, niepowtarzalnych gdzie indziej, a będących odbiciem rzeczywistości, w jakich wierzący znajdowali się i znajdują. Czuje się to, gdy jesteśmy w Ostrej Bramie i widzimy rozmodlonych ludzi w kaplicy, na schodach czy nawet na ulicy, a zwłaszcza gdy się włączamy we wspólną modlitwę. Płyną tu do tronu Matki Miłosierdzia modły wiernych różnych narodowości. Dla wszystkich Ostrobramska Pani jest Matką Miłosierdzia.